

Sygn. akt I ACa 307/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Tadeusz Nowakowski

Sędziowie: SSA Małgorzata Bohun

SSO del. Ewa Barnaszewska (spr.)

Protokolant: Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **J. D.**

przeciwko **D. D. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 3 listopada 2014 r. sygn. akt I C 201/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 3 listopada 2014 r. w sprawie z powództwa J. D. przeciwko D. D. (1) o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 76.878,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 01 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i nakazał pozwanemu aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.844,00 zł tytułem brakującego wpisu od pozwu.

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Pozwany D. D. (1) od lat 80 wspólnie z byłą żoną M. D. prowadzili fermę zwierząt w C., najpierw była to ferma lisów, a od około 7 lat ferma nerek. Numer weterynaryjny na podstawie tej działalności nadany został na małżonkę pozwanego M. D.. Norki były przez małżeństwo D. hodowane na 2 działkach, tj. na działce większej oznaczonej numerem 187 i na działce mniejszej o numerze 192. W prowadzeniu chowu nerek brał udział pozwany, jego małżonka, ich syn - powód J. D. oraz pracownicy.

Powód pomagał matce oraz pozwanemu w działalności hodowlanej od ukończenia przez niego szkoły podstawowej. W tzw. szczytach hodowlanych na fermach oprócz rodziny D. pracowała ich córka K. oraz narzeczona powoda K., która jest obecnie jego żoną. Powód zajmował się dostawą karmy dla nerek, przygotowywał tę karmę, karmił zwierzęta, naprawiał razem z pozwanym maszyny. Rodzice powoda mówili, iż dostanie norki, w ramach przepisanego na niego

dwóch ferm. W domu rodzinnym stron prowadzona była rodzinna rozmowa na temat czy pozwany ma podjąć pracę zawodową, czy zająć się hodowlą norek. Inicjatywą rodziców pozwanego było to, rozpoczęcie działalności gospodarczej przez powoda

i dla tego celu miał uzyskać numer weterynaryjny. Działalność taką należało zarejestrować w Urzędzie Skarbowym, w KRUS-ie, uzyskać NIP oraz REGON.

Na działkę, na której była hodowla oraz na osobę, która ją prowadziła lekarz weterynarii nadawał numer weterynaryjny. Powód otrzymał od rodziców- pozwanego

i M. D. 250 sztuk norek z ich hodowli i w ten sposób rozpoczął pierwszy rok hodowlany. Powód miał uzyskać numer weterynaryjny na działkę większą,

o numerze 187, matka zrzekła się takiego numeru weterynaryjnego na jego rzecz. Dnia 14 stycznia 2012 r. do Inspektora Weterynarii wpłynął wniosek M. D. o odbiór nowej fermy zwierząt w miejscowości C., działka nr (...), ze względu na przekazanie przez nią fermy swojemu synowi J. D.. Ferma zwierząt zmieniła tym samym właściciela. Dnia 28 stycznia 2011 r. wpłynął do Inspektora Weterynarii wniosek powoda o nadanie numeru nowej fermie zwierząt.

W związku z powyższym 01 lutego 2011 r. dokonano kontroli na fermie zwierząt

na działce nr (...) w C.. Powód rozpoczynał wówczas swoją działalność gospodarczą. Nie zachodziła konieczność wydzielenia zwierząt, gdyż strony wspólnie prowadziły tę działalność, z tym, iż pośród wszystkich norek 250 sztuk było powoda. 250 sztuk norek miało być prezentem od pozwanego i jego żony na rozpoczęcie działalności przez powoda. Z przekazanych powodowi 250 sztuk norek matek, przeżyło 200 sztuk, które to norki matki wydały „młodzież” w ilości 400 sztuk. O tym, iż powód uzyskał swój numer weterynaryjny i prowadzi hodowlę, wiedzieli sąsiedzi obok, którzy też prowadzili fermę, znajomi, lekarz weterynarii. Powód wpisał zwierzęta do ewidencji Urzędu Skarbowego. Przed nadaniem powodowi numeru weterynaryjnego była kontrola miejsca, w którym zwierzęta będą hodowane oraz warunków chowu. Kontrola dotyczyła również stada 250 sztuk norek, przekazanych powodowi przez rodziców. Po kilku miesiącach po nadaniu numeru odbyła się kolejna kontrola weterynaryjna dotycząca stanu zwierząt i dokumentacji.

W dniu 08 grudnia 2011 r. naczelnik Urzędu Skarbowego w L. wydał

na rzecz powoda J. D. decyzję w sprawie wysokości zaliczek na podatek dochodowy od dochodów z działów specjalnych produkcji rolnej.

W uzasadnieniu decyzji wskazał m.in. iż 15 listopada 2011 r. J. D. złożył deklarację do wymiaru zaliczek podatku dochodowego za 2012 r. (PIT - 6), deklarując chów i hodowlę zwierząt futerkowych w ilości 250 sztuk.

W roku 2012 pomiędzy pozwanym, a jego żoną zaczął się spór, ich małżeństwo zaczęło się rozpadać, pomiędzy małżonkami dochodziło do awantur. Powód wyprowadził się z domu rodzinnego, a pozwany chciał uzyskać swój numer weterynaryjny, którego do tej pory nie posiadał. Relacje pozwanego z powodem zepsuły się, gdyż syn w konflikcie małżeńskim stanął po stronie swojej matki, powód obawiał się, że nie otrzyma od rodziców obiecanych norek, które rozmnożyły się

z darowanego mu stada. Pomiedzy rodzicami i powodem prowadzone były rozmowy jak norki podzielić.

Dnia 24 września 2012 r. pozwany skierował pismo do Powiatowego Lekarza Weterynarii w L., w którym wskazał, iż powód prowadzi fermę zwierząt, nadany mu został numer weterynaryjny, a nie posiada on żadnych praw do dysponowania obiektem, który na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej stanowi własność M. i D. D. (1), wniósł o zdjęcie obciążenia z działki nr (...), polegającego na nadaniu numeru weterynaryjnego fermie zwierząt J. D.. Jednocześnie wskazał, iż 29 sierpnia 2012 r. wystąpił do Powiatowego Lekarza Weterynarii o wpis do ewidencji i nadanie fermie zwierząt D. D. (1) numeru weterynaryjnego na działce (...).

Pomiedzy powodem, a pozwanym zaczęło dochodzić do nieporozumień

i konfliktów na tle prowadzonego chowu zwierząt i praw do dysponowania obiektami fermy. Pozwany zawiadomił Policję o tym, że powód dnia 04 września 2012 r. na terenie fermy, nr działki (...), w C. groził mu popełnieniem przestępstwa

na jego osobie i groźba ta wzbudziła w nim uzasadnioną obawę. Postanowieniem

z dnia 04 października 2012 r. odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie i zostało to zatwierdzone przez Prokuraturę Rejonową w L. 09 października 2012 r.

Dnia 27 września 2012 r. D. D. (1) wniósł pozew o ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej z M. D., poczynając od dnia 01 września 2012 r. Wskazał we wniosku, iż od sierpnia 2012 r. powstała sytuacja, o której można mówić, że jest zupełnym rozkładem małżeństwa. Strony są w sporze co do majątku wspólnego, interweniuje policja, jest spór w sprawach majątkowych.

Pozwany miał wiedzę o tym, iż powód posiadał własny numer weterynaryjny i prowadził hodowlę nerek. D. D. (1) uczestniczył w kontrolach fermy M. D., gdzie był również poruszany temat fermy J. D. pozwanego. Pomiędzy pozwanym, a jego małżonką M. D. nastąpił nieformalny podział hodowli nerek. M. D. mogła wejść na działkę o numerze (...) i stamtąd zabrała zwierzęta. Na działkę o numerze (...) nie była wpuszczona przez pozwanego, który przejął wszystkie zwierzęta hodowane na tej działce.

Powód oraz pozwany byli namawiani przez lekarzy weterynarii, którzy kontrolowali fermy, by spór o norki zakończyć polubownie. Pozwany domagał się, by powód zrezygnował z numeru weterynaryjnego, który był przypisany do działki nr (...), na której powód prowadził działalność. Powód obawiał się, że po rozpadzie małżeństwa jego rodziców nie otrzyma nerek. Poprosił on rodziców o napisanie oświadczenia, że w zamian za zrzeczenie się numeru weterynaryjnego otrzyma norki. Oświadczenie takie miało zabezpieczać powoda przed tym, iż pozwany przejmie wszystkie norki i powód pozostanie bez zwierząt, gdyż pozwany chciał prowadzić swoją działalność. Dnia 24 września 2012 r. pozwany skierował do Powiatowego Lekarza Weterynarii w L. pismo o zmianę decyzji nadającej numer identyfikacyjny dla fermy zwierząt futerkowych na działce nr (...) w C. z J. D. na D. D. (1). Takie samo oświadczenie złożyła małżonka pozwanego M. D. w obecności Powiatowego Lekarza Weterynarii.

Dnia 05 października 2012 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii przeprowadził kontrolę fermy na działce nr (...) w C. w związku z wnioskiem pozwanego o nadanie weterynaryjnego numeru identyfikacyjnego na tej działce, na jego rzecz oraz w sprawie zarzutów pozwanego, iż nadanie takiego numeru powodowi nastąpiło bez zgody małżeństwa D..

W trakcie kontroli, w obecności małżeństwa D. oraz powoda, protokolarnie uzgodniono, iż weterynaryjny numer identyfikacyjny został nadany na wniosek powoda za wiedzą i zgodą M. i D. D. (1), co niejednokrotnie było potwierdzone, a w trakcie kontroli weterynaryjnych przeprowadzanych w obecności małżeństwa D. nie wnoszono zastrzeżeń do nadanego weterynaryjnego numeru identyfikacyjnego. Stwierdzono też, że na fermie nerek położonej na działce nr (...) znajdują się norki małżeństwa D. oraz norki przekazane powodowi, co oświadczyły strony. W związku z wymogami formalnymi związanymi z rozliczeniami finansowymi (wg oświadczenia pozwanego), niezbędny jest weterynaryjny numer identyfikacyjny nadany na jego nazwisko. Wobec zmiany stanowiska pozwanego w sprawie dotychczasowego weterynaryjnego numeru identyfikacyjnego, zaproponowano wstrzymanie tego numeru na nazwisko powoda

do zakończenia produkcji, tj. 31 grudnia 2012 r. z jednoczesnym nadaniem numeru na nazwisko pozwanego, za zgodą stron. Jednocześnie powód złożył wniosek o wykreślenie fermy z rejestru Powiatowego Lekarza Weterynarii z dniem 31 grudnia 2012 r. Od 01 stycznia 2013r., za zgodą stron funkcjonować będzie jeden weterynaryjny numer identyfikacyjny dla całości fermy na nazwisko pozwanego.

Dnia 10 października 2012 r. M. D. i pozwany D. D. (1) napisali oświadczenie, iż wydadzą powodowi zwierzęta (norki) z ferm, które hodował wspólnie z nimi w 2012 r., w ilości 200 sztuk matek i po dwie sztuki średnio od samicy, tj. 400 sztuk młodzięży, w stosunku: 200 sztuk młodzięży samic i 200 sztuk młodzięży samce, do końca listopada 2012 r. Z fermy na działce nr (...) wydane zostanie 25% ilości, a z fermy na działce nr (...) zostanie wydane 75% ilości wyżej

wskazanej w oświadczeniu. Podana ilość zwierząt do wydania jest już po potrąceniu kosztów hodowli. W zamian za to, syn J. D. zrzeknie się numeru weterynaryjnego na rzecz D. D. (1), w terminie do dnia 31 grudnia 2012 r. Oświadczenie to rodzice powoda napisali i podpisali w obecności lekarza weterynarii M. N. i Powiatowego Lekarza Weterynarii. Pozwany nie był zmuszany do podpisania oświadczenia; było ono spisywane jeszcze na fermie należącej do powoda.

Pismem z dnia 18 października 2012 r. powód wystąpił do Powiatowego Lekarza Weterynarii w L. z wnioskiem o wykreślenie z rejestru jego działalności w zakresie hodowli zwierząt futerkowych o numerze (...) z powodu zakończenia działalności. Decyzją Powiatowego Lekarza Weterynarii z dnia

22 października 2012 r. wpisana została do rejestru podmiotów prowadzących działalność nadzorowaną w zakresie prowadzenia ferm zwierząt futerkowych ferma zwierząt D. D. (1), zlokalizowana w C. na działce nr (...): nadano pozwanemu (...). Przed spisaniem oświadczenia z dnia 10 października 2012 r. zrobione zostało między rodzicami, a powodem wyliczenie łącznej ilości zwierząt, jakie miały przyspać powodowi. Ustalono, iż ma mu przyspać 600 sztuk, a w tą ilość wchodziło już 250 sztuk nerek, które powód otrzymał wcześniej.

Powód wyprowadzając się w 2012 r. z C., pozostawił 250 sztuk nerek

na działce większej o numerze 187 nad którą to działką pieczę miał pozwany, nie pozwalając tam nikomu wchodzić. Oświadczenie z 10 października 2012 r. było spisane dlatego, by powód mógł odzyskać 250 sztuk nerek oraz „młodzież” która

z tych 250 sztuk została wyhodowana. Rodzice powoda ustalili średnią ilość wykotów z 250 sztuk nerek, wliczając upadki zwierząt i wszystkie koszty; średnie wykoty wynosiły ponad 30d samicy. Po uśrednieniu realiów wychodziło, iż z 250 sztuk powód uzyskał dodatkowo 350 nerek, co łącznie dawało ilość 600 sztuk nerek. Matka powoda miała przekazać mu 25% nerek z ilości 600 sztuk, tj. 150 sztuk, a pozwany 75% z ilości 600 sztuk, tj. 450 sztuk. Powód zrzekł się numeru weterynaryjnego na działkę większą nr (...) przed terminem wskazanym w oświadczeniu. Matka powoda przekazała mu 150 sztuk nerek już uspionych i z częścią nerek należących do M. D. zawieźli je do firmy (...) zajmującej się obróbką nerek i uszlachetnianiem skór. Następnie skórki te są wysyłane na aukcje zagraniczne do K.. Za sprzedaż skórek na giełdzie pieniądze miały wpłynąć na konto powoda i M. D.. Matka powoda wskazała kierownikowi firmy (...), by skórki wysłał na giełdę po pół na pół na jej nazwisko i powoda. Powód oddał do uszlachetniania 1060 sztuk skór nerek, które po uszlachetnieniu wyjechały na aukcję do K., M. D. oddała 1050 sztuk skór, zaś pozwany 2.150 sztuk skórek. W czasie sprzedaży skórek na giełdzie można było uzyskać kwotę od 200.00 do 250.00 zł za skórkę. Z kwoty, która wpłynęła na konto powoda, powód przekazał matce kwotę 100.000.00 zł jako kwotę, która odpowiadała faktycznie posiadanej przez nią ilości skórek. Ze sprzedaży 150 sztuk skórek powód uzyskał kwotę od 30.000.00 zł do 40.000.00 zł. Pozwany nie przekazał powodowi żywych nerek, jak również skórek lub pieniędzy. M. D. przekazując powodowi 150 sztuk nerek i sprzedając swoje norki zaprzestała hodowli.

Pomiędzy stronami oraz M. D. dochodziło do konfliktów związanych z wywożeniem i usypianiem zwierząt, zaborem maszyn używanych przy hodowli nerek, zarzucali sobie nawzajem stosowanie przemocy i kradzieży zwierząt, naruszanie nietykalności cielesnej. Wzywana była policja, interwencje miały miejsce 02 i 03 listopada 2012 r.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w L. ustanowił rozdzielność majątkową między D. D. (1) i M. D. w miejsce ustawowego ustroju małżeńskiego z dniem 01 września 2012 r. D. D. (1) słuchany w charakterze strony w tym postępowaniu w dniu 29 listopada 2012 r. wskazał, iż są obecnie dwie fermy i jedną z nich zarejestrował na siebie we wrześniu 2012 r., żeby mieć własne dochody.

Dnia 09 listopada 2012 r. powód wezwał pozwanego do wydania mu 450 sztuk nerek w proporcjach 300 sztuk samic oraz 150 samców, a w przypadku niemożności wydania żywych zwierząt, równowartość w kwocie 76.878,75 zł. Powód wartość tą wskazał na podstawie średnich cen na aukcji w K. w 2012 r. Na 450 sztuk nerek wskazał 150 samców i 300 samic, gdyż w hodowli przyjmuje się, że samic jest dwa razy więcej niż samców. Powód wskazał, iż wydanie zwierząt lub wypłata równowartości ma nastąpić do 30 listopada 2012 r.

W grudniu 2012 r. orzeczony został rozwód pomiędzy pozwanym, a jego małżonką. Z końcem 2013 r. pozwany z tytułu sprzedaży 2150 sztuk norek uzyskał kwotę około 300.000,00 zł. Od roku 2013 pozwany odnowił hodowlę, obecnie ma 1000 sztuk samic. Obecnie toczy się pomiędzy pozwanym, a M. D. sprawa o podział majątku. M. D. zgłaszała w toku sprawy do majątku równowartość stada 5370 sztuk norek z działki nr (...) w C. i ich sprzedaż przez pozwanego.

Wskazując na powyższe ustalenia Sąd Okręgowy, uwzględnił powództwo w całości, przyjmując, że oświadczenie z dnia 10 października 2012 r. podpisane przez pozwanego oraz jego małżonkę rodziło stosunek zobowiązaniowy wobec powoda J. D..

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to rodzice oddali powodowi do samodzielnej hodowli 250 sztuk norek, co również miało stanowić prezent oraz niejako nagrodę za wieloletnią pomoc przy hodowli. Czynności te zostały załatwione formalnie, o czym świadczy nadanie powodowi weterynaryjnego numeru identyfikacyjnego na działkę nr (...) przez jego matkę, na którą zarejestrowana była cała działalność hodowlana na wszystkich działkach, tj. nr (...) i (...). O powyższym pozwany wiedział, o czym świadczą zeznania świadków, lekarzy weterynarii, którzy kontrolowali fermę stron, również pod kątem nadawania tzw. (...). Dokonując oceny dowodów Sąd I instancji dał wiarę świadkom - lekarzom weterynarii, że powód na działce (...) hodował norki, że posiada własny (...), o czym pozwany wiedział, gdyż uczestniczył w kontrolach fermy swojej żony, gdzie był poruszany temat fermy powoda, pozwany wiedział też, że powód ma swoje własne norki. Sąd Okręgowy wskazał na protokół uzgodnień z 05 października 2012 r. w którym stwierdzono, że numer został nadany na wniosek J. D., za wiedzą i zgodą M. i D. D. (1) tym samym nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, że powód otrzymał numer (...) bez jego wiedzy i zgody. Wskazując na zgłoszenie otrzymanego od rodziców stada norek do Urzędu Skarbowego w L., celem wydania decyzji w sprawie wymiaru zaliczek na podatek dochodowy, zadeklarowania chowu zwierząt futerkowych w rozmiarze 250 sztuk Sąd Okręgowy przyjął, że powód otrzymał od rodziców 250 norek celem rozpoczęcia własnej samodzielnej działalności gospodarczej. W ocenie Sądu kwestionowanie tych okoliczności przez pozwanego wynika z późniejszego konfliktu pomiędzy stronami, a przede wszystkim konfliktu pozwanego z jego żoną M. D..

Sąd I instancji przyjął, że oświadczenie podpisane przez pozwanego oraz M. D. stanowiło zobowiązanie względem powoda do rozliczenia się z nim

z hodowli norek, w warunkach ustanowionej rozdzielności majątkowej powód dysponował hodowlą na działce (...), a M. D. na działce (...), w dniu spisania oświadczenia wyłącznie pozwany dysponował działką nr (...) i w swoim zakresie zobowiązał się do wydania powodowi ilości 75% z 600 sztuk norek. tj. 450 sztuk. Działka nr (...) była działką większą, jak również większa ilość norek była

tam hodowana, stąd też większy był zakres zobowiązania pozwanego niż

M. D.. W ocenie Sądu oświadczenie to wyznaczało konkretny zakres zobowiązania pozwanego względem powoda, w warunkach rozdzielności majątkowej pozwanego z M. D., albowiem przemawia za tym wskazany w oświadczeniu zapis, z której działki i jaka ilość zwierząt będzie wydana.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy oświadczenie z 10 października 2012 r. stanowi zobowiązanie pozwanego oraz M. D. do określonego świadczenia względem powoda, którego zakres został wyraźnie oznaczony. Zatem pozwany winien był wydać powodowi 450 sztuk norek, w terminie do końca listopada 2012 r. Sąd Okręgowy zaznaczył też, że powód wykonał swoje zobowiązania względem pozwanego i rzekł się na jego rzecz (...).

Podstawę prawną w ocenie Sadu stanowi art. 353 § 1 k.c., zgodnie z którym zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia,

a dłużnik winien to świadczenie spełnić. Pozwany zobowiązał się względem powoda do konkretnego świadczenia co do ilości i terminu, i winien zatem to świadczenie wypełnić, wobec niewykonania zobowiązania, powód wezwał pozwanego do spełnienia świadczenia poprzez wydanie 450 sztuk norek lub zapłatę równowartości tej ilości skór norczych. Ponieważ pozwany nie wydał powodowi zwierząt, jest zatem zobowiązany do zapłaty ich równowartości, której pozwany nie kwestionował.

Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że z dniem 01 września 2012 r. pozwany i jego małżonka ustanowili rozdzielność majątkową, kwestia przekazania przez M. D. powodowi skórek norczych czy wystawiania ich za pośrednictwem powoda na aukcji, nie ma wpływu na wykonanie przez pozwanego zobowiązania względem powoda.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art.113 k.p.c.

Z wyrokiem nie godzi się pozwany, który w złożonej apelacji zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przez:

- wadliwe przyjęcie, wyłącznie na podstawie notatki służbowej Inspektora Inspekcji Weterynaryjnej w L. M. N. z dnia 01.02.2013 r., przy jednoczesnym braku jakichkolwiek innych dokumentów wiarygodnych dowodów osobowych potwierdzających przeniesienie przez małżonków M. i D. D. (1) na syna J. D., pod tytułem darmym lub odpłatnie, przysługującego im na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej prawa własności zwierząt w ilości 250 sztuk, ruchomości (maszyn, klatek etc) i nieruchomości, składających się na zorganizowany zespół składników, stanowiących łącznie fermę nerek prowadzoną na działce nr (...), że w styczniu 2012r. w następstwie przekazania przez M. D. fermy swojemu synowi J. D., ferma zmieniła właściciela, a nadto wadliwe przyjęcie, że matka powoda wraz z pozwanym oddali powodowi do samodzielnej hodowli 250 sztuk nerek, co miało stanowić prezent od rodziców oraz, że powód J. D. prowadził własną hodowlę nerek na działce nr (...), co stanowić ma o zasadności żądania dokonania rozliczeń majątkowych pomiędzy powodem i pozwanym, na zasadach wskazanych w oświadczeniu

z dnia 10.10.2012 r., w sytuacji gdy pozwany zaprzeczył jakoby przekazywał powodowi zwierzęta oraz prawo własności rzeczy ruchomych i nieruchomości niezbędnych do prowadzenia fermy, twierdzenia świadków M. D., K. D. oraz powoda J. D. o otrzymaniu od rodziców na własność 250 sztuk nerek nie zasługują na wiarę jako niepotwierdzone dokumentami, a nadto wzajemnie niespójne;

- przyjęcie, że powód nabył własność spornych zwierząt podczas gdy wskazywane stado 250 sztuk nerek nie zostało fizycznie wydzielone ze stada M. i D. D. (1) i objęte przez powoda w posiadanie przez co powód nie nabył prawa własności zwierząt;

- nieprawidłową ocenę faktu, że wszelkie składniki majątkowe służące prowadzeniu fermy nerek, w tym zwierzęta hodowlane, stanowiły współwłasność małżeńską M. i D. D. (1), która z dniem 01.09.2012 r. uległa przekształceniu we współwłasność ułamkową w udziałach po 1/2 części (na mocy wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia 29.11.2012 r., sygn. akt III RC 791/12 w sprawie o ustanowienie rozdzielności majątkowej z datą wsteczną), rozliczenie składników wspólnego majątku byłych małżonków jest przedmiotem postępowania działowego toczącego się przed Sądem Rejonowym w L., sygn. akt I Ns 348/13, prawidłowa ocena w/w okoliczności skutkować winna przyjęciem że powodowi nie przysługiwało prawo własności 250 sztuk zwierząt hodowlanych (przed rozmnożeniem), zatem oświadczenie z dnia 10.10.2012 r. nie stanowi dla pozwanego D. D. (1) i M. D. źródła zobowiązania wydania powodowi zwierząt w łącznej ilości 600 sztuk 25 % z działki nr (...) i 75% z działki (...) lub ich pieniężnej równowartości.

Na wypadek nieuwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. i przyjęcia, że oświadczenie z dnia 10.10.2012 r. stanowi źródło zobowiązania pozwanego do wydania powodowi zwierząt z działki (...) lub ich pieniężnej równowartości

pozwany zarzucił naruszenie przepisu postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez:

- zaniechanie zbadania czy przed wytoczeniem powództwa, w szczególności w okresie pomiędzy sporządzeniem oświadczenia z dnia 10.10.2012 r.

a wystosowaniem wezwania z dnia 09.11.2012 r., powód J. D. wszedł w posiadanie żywych lub martwych zwierząt pochodzących z działki nr (...), jaka była ilość tych zwierząt i jaką cenę powód za te zwierzęta uzyskał, w szczególności poprzez nierozważenie i niezbadanie okoliczności wynikających z pism (...) sp. z o.o. z dnia 13.11.2013 r. i z dnia 11.02.2014 r. oraz faktury VAT (...) z dnia 11.12.2012 r., potwierdzających oddanie przez powoda J. D. w dniu 12.11.2012

r. do uszlachetnienia, a następnie sprzedaży 1060 skór norczych, które, wedle twierdzeń pozwanego, pochodziły ze zwierząt zabranych samowolnie przez powoda w dniu 03.11.2012 r. z działki (...);

- pochopne i przedwczesne danie wiary twierdzeniom świadka M. D. jakoby powód J. D. w ramach wskazanej ilości 1060 sztuk oddawał na swoje nazwisko skóry należące do M. D. i odstąpienie od badania zgłaszanego przez pozwanego zarzutu spełnienia świadczenia przed wytoczeniem powództwa;

- zaniechanie zwrócenia się do Komendy Powiatowej Policji w L. o nadesłanie notatek źródłowych z interwencji podjętych w C. w dniach 02.11.2012 r. i 03.11.2012 r. objętych wnioskiem dowodowym strony pozwanej zgłoszonym w odpowiedzi na pozew i poprzestaniu jedynie na uzyskaniu raportów z systemu komputerowego KPP w L., których treść jest lakoniczna i nie pozwala na zweryfikowanie wiarygodności zeznań stron i świadka M. D..

Wskazując na powyższe w przypadku uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwany wnioskował o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez oddalenie powództwa w całości, w punkcie II poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji oraz w punkcie III poprzez jego uchylenie, oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W razie uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. skarżący wnioskował o zwrócenie się do Komendy Powiatowej Policji w L. o nadesłanie notatek źródłowych z interwencji podjętych w (...) u M. i D. D. (1)

w dniach 02.11.2012 r. i 03.11.2012 r. i dopuszczenie z nich dowodu a następnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Legnicy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja wniesiona przez pozwanego nie jest zasadna, a zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą własnego rozstrzygnięcia. Podziela także przeprowadzoną przez ten Sąd ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów jako nienaruszającą zasady oceny dowodów wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób właściwy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy, a z zebranego materiału dowodowego wyciągnął logiczne wnioski, nie dopuszczając do naruszenia przepisów wskazanych w środku zaskarżenia. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Za nietrafny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W literaturze i orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że dla skuteczności tego zarzutu konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu.

W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej

lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z

20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może podnosić, posługując się argumentami juredycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131). Zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów nie może odnieść zamierzonego skutku na tej tylko podstawie, że dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na względzie powszechnie i obiektywne zasady doświadczenia życiowego, a indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od nich odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, OSNP 2000 nr 19 poz. 732). W wywiezionej apelacji pozwany powinien był zatem wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego

rozumowania lub doświadczenia życiowego, ponieważ tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Samo zaś przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów i odmiennej ich ocenie niż ocena Sądu nie jest w tym zakresie wystarczające (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Skarżący upatruje naruszenia art.233§1 k.p.c. w wadliwym ustaleniu - jedynie na podstawie notatki służbowej Inspektora Inspekcji Sanitarnej w L.

- przeniesienia własności zwierząt oraz zorganizowanego zespołu składników stanowiących łącznie fermę nerek, przy braku innych dokumentów i dowodów osobowych. Z zarzutem tym nie sposób się zgodzić, okoliczność przeniesienia na powoda własności 250 nerek i prowadzenie wraz z rodzicami fermy ustalona została przez Sąd I instancji w oparciu o szereg dowodów, w tym zwłaszcza niekwestionowany w toku postępowania dokument - decyzję wydaną przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w L. z dnia 8 grudnia 2011 r. - a więc na rok przed powstaniem sporu- w uzasadnieniu której stwierdzono, że powód złożył deklarację do wymiaru podatku dochodowego deklarując hodowlę zwierząt futerkowych w ilości 250 sztuk. Skarżący zarzucając, że ustalenie faktu darowania powodowi zwierząt nastąpiło jedynie w oparciu o notatkę służbową zdaje się nie zauważać, że stanowi ona oświadczenie pracownika Inspekcji Weterynaryjnej – lekarza weterynarii M. N.- z kontroli przeprowadzonej w dniu 1lutego 2011 r. w związku z przekazaniem powodowi przez matkę fermy zwierząt i koniecznością odbioru nowej fermy w C., a podniesione w notatce okoliczności - wniosek M. D. z 14 stycznia 2011r. do Inspektora Weterynarii, w którym wносиła o odbiór nowej fermy zwierząt oraz wniosek powoda z dnia 28 stycznia 2011r. o nadanie numeru nowej fermie zwierząt - nie były przez pozwanego kwestionowane.

Nie podziela też Sad Apelacyjny zarzutów odnoszących się do dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów osobowych. Wbrew twierdzeniom skarżącego ustalenia poczynione w oparciu o zeznania świadków i stron są prawidłowe, brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań matki powoda M. D. i żony powoda K. D., gdyż zeznania bezstronnych świadków lekarzy weterynarii M. N. i A. N., urzędników Powiatowego Lekarza Weterynarii w L., którzy fermę nadzorowali i przeprowadzali kontrole w związku z postępowaniami administracyjnymi w zakresie nadania numeru weterynaryjnego, potwierdzają fakt posiadania przez powoda własnych nerek, przekazanych przez rodziców za pracę na fermie. Zeznania tych świadków są spójne i tworzą z zeznaniami powoda logiczną wersję zdarzeń. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarówno ocena dowodów osobowych, jak i dokumentów dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione. Ich ocena nie ogranicza się do tylko niektórych przesłanek, lecz opiera się na zestawieniu treści ich zeznań z pozostałymi, przeciwnymi dowodami w tym zeznaniami pozwanego, który przeczy przekazaniu synowi 250 sztuk nerek i prowadzeniu przez niego własnej hodowli, mimo niezaprzeczalnemu dowodowi posiadania przez powoda własnego numeru weterynaryjnego.

Sąd Apelacyjny nie podziela też zarzutu naruszenia art.316§1 k.p.c. w zw.

z art. 227 k.p.c. w zakresie niezbadania czy przed wniesieniem powództwa powód nie wszedł w posiadanie żywych lub martwych zwierząt przez co świadczenie objęte zobowiązaniem wynikającym z oświadczenia z dnia 10 października zostało zaspokojone. Art. 227 k.p.c. określa jedynie, jakie fakty są przedmiotem dowodu (istotne), i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów w wyniku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. W rezultacie twierdzenie, że art. 227 k.p.c. został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę jest uzasadnione tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (por.m.in. wyrok SN z 10 marca 2011 r., II UK 306/10, LEX nr 885008, postanowienie SN z 15 lutego 2012 r., I PK 130/11, LEX nr 1215258). Skarżący nie wskazuje na wymienione wyżej uchybienia, zaś zaniechanie zwrócenia się do Komendy Powiatowej Policji o nadesłanie notatek źródłowych z interwencji podjętych w C. w dniach 2 i 3 listopada 2012 r. w ocenie Sądu Apelacyjnego nie stanowi uchybienia w zakresie odmowy przeprowadzenia dowodu na fakty istotne dla rozstrzygnięcia, gdyż Sąd Okręgowy

przeprowadził dowód z raportów policyjnych uzyskanych na podstawie notatek, jak również z zeznań policjantów, którzy przeprowadzali czynności służbowe objęte treścią wspomnianych notatek.

W kontekście naruszenia art.227 k.p.c. nie znajduje też uzasadnienia zarzut nierozważenia i niezbadania pism (...) sp. z o.o. oraz faktury VAT (...) potwierdzających sprzedaż skór norczych przez powoda. Wbrew zarzutom apelującego Sąd Okręgowy dopuścił dowody z wymienionych dokumentów i ustalił, że powód oddał do uszlachetnienia spółce (...) sztuk skór, które sprzedane zostały na giełdzie w K., kwotę 100.000 zł uzyskaną z tej transakcji przekazał matce, powód ze sprzedaży 150 sztuk skór, które otrzymał do matki zgodnie z jej zobowiązaniem pozyskał kwotę 30.000zł do 40.000 zł. Sąd ustalił też - czego skarżący nie kwestionuje - że pozwany sprzedał 2150 skór norczych, zaś matka powoda - żona pozwanego sprzedając całe swoje stado nerek zaprzestała dalszej produkcji. W świetle tak poczynionych ustaleń nielogiczne są twierdzenia apelującego, że powód sprzedając skóry pod swoim nazwiskiem otrzymał kwotę, która zaspokoila jego roszczenie. W sprawie niespornym jest, że rodzice powoda pozostawali w sporze, efektem czego było orzeczenie rozdzielności majątkowej z dniem 1 września 2012 r. i nieformalny, częściowy podział majątku, w wyniku którego fermę i zwierzęta na działce nr (...) przejął pozwany, zaś fermę i zwierzęta na działce nr (...) przejęła M. D.. Rodzice powoda złożyli 10 października 2012 r. oświadczenie, zobowiązując się do przekazania z każdej z ferm odpowiednio 75% i 25% z 600 nerek objętych złożonym oświadczeniem. Twierdzeniom pozwanego, że złożył to oświadczenie pod przymusem, trafnie Sąd I instancji nie dał wiary, gdyż nie zostały poparte żadnymi dowodami. Należy podzielić stanowisko Sadu Okręgowego, że wobec orzeczonej z dniem 1 września 2012 r. rozdzielności majątkowej małżonków D., przekazanie powodowi przez matkę skór norczych celem ich wystawienia na giełdzie nie ma wpływu na wykonanie przez pozwanego zobowiązania względem powoda, a tym samym na zaspokojenie roszczenia powoda.

Nie ulega wątpliwości, że ocena dowodów prowadzi do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, zaś prawidłowo ustalone fakty muszą być w sposób odpowiedni ocenione pod kątem prawa materialnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, na tym etapie Sąd Okręgowy popełnił błąd w niniejszej sprawie, nie znajdując właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, którą nie może być przywołany w uzasadnieniu art.353§1 k.c. będący definicją zobowiązania. Uchybienie to nie miało jednak znaczenia dla prawidłowości wyroku.

W pierwszej kolejności nie można w ocenie Sądu Apelacyjnego podzielić stanowiska skarżącego, że wobec nie przeniesienia posiadania zwierząt nie doszło do przeniesienia ich własności na powoda. Przedmiotem darowizny były zwierzęta futerkowe - norki, hodowane w stadzie, na fermie, nie budzi więc wątpliwości, że umowa przeniesienia własności dotyczyła rzeczy oznaczonych co do gatunku.

W świetle art. 155 § 2 k.c. dodatkową przesłanką konieczną do umownego nabycia własności rzeczy oznaczonych gatunkowo jest przeniesienie posiadania. Przeniesieniem posiadania, o jakim mowa w powołanym przepisie, jest przeniesienie posiadania samoistnego. W doktrynie podkreśla się, że może ono nastąpić za pomocą któregośkolwiek ze sposobów określonych w art. 348-351 k.c. Jednym ze sposobów przeniesienia posiadania jest przewidziane w art.349 k.c. pozostawienie rzeczy poprzedniemu posiadaczowi. Constitutum possessorium polega na zachowaniu rzeczy we władaniu dotychczasowemu posiadaczowi, który włada rzeczą jako posiadacz zależny albo jako dzierżyciel na podstawie stosunku prawnego ustalonego przez strony. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności niniejszej sprawy, w tym fakt, że powód otrzymał od rodziców 250 sztuk nerek w celu rozpoczęcia własnej hodowli tych zwierząt i - co nie budzi wątpliwości - nie posiadał własnej fermy i pomieszczeń, do których mógłby zabrać zwierzęta, potwierdzają istnienie między stronami ustaleń dotyczących dalszego chowu nerek przez powoda na fermach należących do jego rodziców.

Nieodpłatny charakter umowy darowizny i zamiar przysporzenia korzyści tylko obdarowanemu nie zwalnia darczyńcy z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy. Wspomniany charakter umowy uzasadnia jednak odejście od generalnych zasad odpowiedzialności

w reżimie odpowiedzialności kontraktowej przewidzianych normą art. 471 k.c., a

w konsekwencji słabszą ochronę osoby, która uzyskuje prawo do świadczenia pod tytułem darmym. Odpowiedzialność darczyńcy określona w art. 891§1 k.c. jest mniej surowa niż na podstawie zasad ogólnych i zachodzi tylko wtedy, gdy szkoda została wyrządzona umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa. I choć w niniejszej sprawie sprzedaż

przez pozwanego zwierząt lub skórek norczych należących do powoda ocenić należy jako działanie umyślne, to z uwagi na wcześniejsze wykonanie darowizny i przejście własności rzeczy, podstawy prawnej roszczenia nie można w ocenie Sądu Apelacyjnego upatrywać w zasadach odpowiedzialności kontraktowej (art. 891 § k.c.) Jak podkreśla się w doktrynie gdy darczyńca

wyrządza szkodę niepozostającą w związku z wykonaniem zobowiązania jego odpowiedzialność z czynu niedozwolonego jest oczywista. Zniszczenie lub utrata rzeczy po zawarciu ważnej umowy darowizny, w której darczyńca zobowiązał

się rzecz wydać skutkuje odpowiedzialnością na podstawie art. 891§1 k.c., natomiast gdyby zniszczenie lub utrata nastąpiła po wydaniu rzeczy obdarowanemu, a więc po wykonaniu darowizny - co ma miejsce w niniejszej sprawie - wchodzi w grę odpowiedzialność deliktowa. (Komentarz do kodeksu cywilnego Księga trzecia Zobowiązania t. 2 pod redakcją Gerarda Bieńka Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis Warszawa 2005 str. 721).

W konsekwencji poszkodowany obdarowany musi wykazać przesłanki,

od których uzależniona jest odpowiedzialność deliktowa, którymi zgodnie z art. 415k.c. są powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy - czyli czyn niedozwolony oraz związek przyczynowy pomiędzy owym zdarzeniem a szkodą. Artykuł 415 k.c. opiera zasadę odpowiedzialność na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania szkody. Artykuł 361 § 2 k.c. wyznacza zakres obowiązku odszkodowawczego. W granicach określonych adekwatnym związkiem przyczynowym, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepis ten nie zawiera definicji szkody, stąd orzecznictwo i doktryna, podejmując próby określenia szkody, posiłkują się znaczeniem tego słowa w języku powszechnym oraz treścią regulacji normatywnych, które wiążą ze szkodą określone konsekwencje. Szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego. W piśmiennictwie i judykaturze dla określenia szkody używa się terminu „uszczerbek”, aby wskazać na stan niekorzystny dla poszkodowanego. Najczęściej formułowane jest zastrzeżenie, że szkodą jest wyłącznie uszczerbek powstały wbrew woli poszkodowanego por. wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, LEX nr 54365; por. także F. Błahuta (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 871.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód wykazał, że wbrew własnej woli poniósł uszczerbek majątkowy – pozwany nie wydał mu 450 sztuk nerek, a następnie dokonał uboju zwierząt, które sprzedał osiągając kwotę, której wysokości skarżący nie kwestionował w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Powyższe zdarzenie należy ocenić także w kontekście winy pozwanego.

W doktrynie przeważa stanowisko, że należy rozdzielić zakresy winy i bezprawności,

a bezprawność ujmować jako przesłankę winy. Przyjmuje się, że pojęcie winy należy odnieść jedynie do opisanego podmiotowych cech zachowania się sprawcy szkody, jednak dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c. Bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Winę można natomiast przypisać sprawcy czynu w sytuacji, w której istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego. (por. A Rzetecka Gil, Komentarz do art. 415 k.c., lex /el 2011, wyrok SN z 7 maja 2008 r., IICSK 4/08, niepubl).

Przyjmuje się, że bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody. Dlatego czyn niedozwolony w znaczeniu art. 415 k.c. może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciężący na każdym.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w ocenie

Sądu Apelacyjnego winę pozwanego należy upatrywać w bezprawnej odmowie wydania powodowi 450 sztuk nerek, pozostających na prowadzonej przez niego fermie. Pozwany dokonując zaboru zwierząt, a następnie dokonując ich uboju

i sprzedaży skór norczych stanowiących własność powoda, działał ze świadomością wyrządzenia powodowi szkody, uszczuplenia jego majątku i bezprawnym osiągnięciu zysku kosztem powoda. Zachowanie to należy ocenić

negatywnie, tak z punktu widzenia subiektywnego - dotyczącego stosunku woli i świadomości, jak i obiektywnego - niezgodności zachowania z obowiązującymi normami postępowania.

Zawinione działanie pozwanego pozostaje niewątpliwie w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą w majątku powoda co uzasadnia odpowiedzialność deliktową skarżącego w oparciu o art.415 k.c.

Z tych przyczyn apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. co determinowało orzeczenie o kosztach procesu, o których rozstrzygnięto stosownie do wyniku sporu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

MW